

Wincenty Myszor

"Gott und Welt. Eine Untersuchung zur Gotteslehre des Irenäus von Lyon", Yoshifumi Torisu, Netzeal 1991 : [recenzja]

Collectanea Theologica 63/1, 187-188

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Yoshifumi TORISU, *Gott und Welt. Eine Untersuchung zur Gotteslehre des Irenäus von Lyon*. Studia Institutii Missiologici Societatis Verbi Divini, Band 52, Steyier Verlag, Netzeal 1991, s. 288.

Praca japońskiego werbisty jest publikacją jego dysertacji doktorskiej przedstawionej na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Wiedniu w roku 1990. Problemem tego studium jest ukazanie, w jaki sposób teologia Ireneusza, zwłaszcza jego nauka o Bogu i świecie, została zorientowana polemicznie, to jest w jakim stopniu uwzględniała polemikę z poglądami gnostyków. Praca, jeśli pominiemy piąty rozdział będący podsumowaniem, składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy rozdział ukazuje dzieło Ireneusza, drugi zawiera informacje o gnozie, trzeci rozdział opisuje polemikę Ireneusza z gnozą, a czwarty przedstawia teologię Ireneusza w ujęciu historii zbawienia. W części patologicznej (życie i dzieło) autor rozprawy streszcza i przedstawia stan badań nie dodając nic od siebie. Tu, jak i w dalszych częściach rozprawy, ukazuje się jako badacz dobrze zorientowany we współczesnych badaniach nad dziełem Ireneusza. W niektórych partiach ta erudycja autora przeważa nad krytyką. Yoshifumi Torisu zestawia po prostu różne poglądy autorów nie wypowiadając własnego zdania. Wyraźnie daje pierwszeństwo opracowaniom niemieckim i angielskim, w mniejszym stopniu wykorzystuje opracowania francuskojęzyczne.

W drugim rozdziale Torisu przedstawił gnozę, słusznie sądząc, że właśnie ta „falszywa gnoza” była głównym przeciwnikiem chrześcijańskiej nauki w ujęciu Ireneusza. Nie bez znaczenia w tej polemice była także nauka Marcjana. Jednak autor rozprawy o tym nie wspomina. Wspomina natomiast o mandaizmie bez większego znaczenia dla pracy, i manicheizmie (s. 52), co w pracy o Ireneuszu wydaje mi się anachronizmem. Za elementy konstytutywne gnozy, którą Ireneusz zwalczał, uznał autor antykosmiczny dualizm, mitologiczne rozwinięcie systemu i zbawczą gnozę. Zajął się także kwestią życia społecznego gnostyków. W kwestii społecznej akurat jest to zbędne, skoro pracę napisano na temat Boga i świata u Ireneusza. Natomiast w kwestii genezy gnozy idzie autor za hipotezą K. Rudolpha, który sądzi, że gnoza kształtowała się w heterodoksyjnym środowisku żydowskim. Wszystkie te informacje podaje autor rozprawy z drugiej ręki, bez własnej analizy źródeł gnostyków. Usiłując przedstawić przeciwników Ireneusza zajął się kwestią źródeł oryginalnych, to jest niektórych utworów z Nag Hammadi. Tu zajął stanowisko tylko w kwestii *Apokryfu Jana*, dokładnie jego części oraz zbieżnością treści z *Adversus haereses* I, 29–30. Wiadomo jednak, że nie owi barbelognostycy byli przeciwnikami nauki kościelnej, a walentynianie, czyli uczniowie Walentyna, nauka jednego z nich, Ptolemeusza, którą Ireneusz szeroko przedstawia, a następnie szuka genezy dla niej w systemie barbelognostyków, a więc odpowiednio w *Apokryfie Jana*. W pracy jednak brak wzmianki o źródłach walentyniańskich z Nag Hammadi. Autor rozprawy podaje dalej tylko informacje o gnostykach według relacji Ireneusza. Tymczasem wiele tekstów z Nag Hammadi wykazuje dużą zgodność z raportem Ireneusza i należało uwzględnić co najmniej takie źródła jak *Tractatus Tripartitus*, *Ewangelia Filipa*, *Expositio valentiniana* czy inne utwory z Nag Hammadi uznane za walentyniańskiego pochodzenia. Wydaje się, że relację Ireneusza i wiadomości z oryginalnych tekstów z Nag Hammadi należało potraktować łącznie. Uwagi autora rozprawy o systemie Ptolemeusza w ujęciu Ireneusza wydają się interesujące i pobudzają do myślenia.

W trzecim rozdziale autor przeanalizował polemikę Ireneusza z gnostykami. Zasadniczo dotyczy to treści II księgi *Adversus haereses*, a mianowicie dwu zagadnień, nauki o Bogu i o zbawieniu. Autor odtwarza dokładnie myśl Ireneusza. W czwartym rozdziale przedstawił teologię Ireneusza w ujęciu trynitarniej ekonomii zbawienia. W gruncie rzeczy autor przedstawił w ten sposób całość teologii Ireneusza, zwłaszcza w aspekcie polemicznym. Polemikę

Ireneusza przypomina tu jakby niezależnie od własnych wyników pracy, przedstawionych w poprzednich rozdziałach. W końcu przedstawia rezultaty swych badań (*Ergebnis und Ausblick*, s. 231—249). W podsumowaniu rezultatów pracy zainteresowanie może wzbudzić próba ukazania aktualnej wartości teologii Ireneusza. Autor ukazał to na przykładzie dwu zagadnień. Sądzi, że z Ireneuszowych wypowiedzi o Bogu aktualne mogą być dla nas myśli o stałej i stale oddziałującej obojętności Boga w świecie i historii oraz Ireneuszowe rozumienie zbawienia jako stałe udoskonalanie stworzenia. Jeśli te aspekty teologii Ireneusza są trafnie ujęte, to należy zapytać, w jakim stopniu odnoszą się one do polemiki oraz walki z koncepcjami gnostyckimi. Można zapytać również, o ile współczesne formy neognozy (optymistyczne ujęcie dawnych zagadnień) wskazują na potrzebę sięgania do myśli Ireneusza.

Niewątpliwie Yoshifumi Torisu napisał interesującą rozprawę na temat teologii Ireneusza. Praca okazała się jednak bardziej erudycyjna niż nowatorska i oryginalna. Autor w bardzo małym stopniu wykorzystał badania nad oryginalnymi tekstami gnostyków, to jest badania nad utworami z Nag Hammadi.

ks. Wincenty Myszor, Warszawa

Ks. Józef KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991, Wydawnictwo „Jedność”, 8^o s. 298.

Zgrabna książka w niebieskiej okładce rzuca się w oczy przez czerwony krzyż, który jakby obejmuje wydłużonym ramieniem obraz kolorowy Matki Bożej Łaskawej Kieleckiej. Nad obrazem i ramieniem krzyża nie wybijające się z tła czernią imię i nazwisko autora, na krzyżu zaś przemyślnie umieszczony tytuł antykwą czarną MATKA ODKUPICIELA tak ułożony, że litera K służy obu wyrazom, łączy je w jedną całość, właśnie jak Matka połączona jest ściśle z Odkupicielem, a On z Nią w Krzyżu, znaku najwyższej miłości Boga — Czerwonym Krzyżu. Nie wiem, czy poprawnie i czy całą myśl odczytuję, ale takie wrażenie odnoszę w pierwszym kontakcie z rozważaniami — medytacjami biblijnymi ks. prof. Józefa Kudasiewicza, jednocześnie prałata diecezji kieleckiej. Dedykacja książki brzmi: „Dla upamiętnienia pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Kieleckiego Kościoła na Ziemi Świętokrzyskiej w dniach 3—4 czerwca 1991 r.” To poszerza horyzont interpretacji symboliki powiązania krzyża, obrazu Matki Bożej i tytułu: Sw. Krzyż, Pani Kielecka i encyklika *Redemptoris Mater* (Matka Odkupiciela), zarazem słowa antyfony maryjnej z Liturgii Godzin (cała antyfona przytoczona została wraz z początkowymi zdaniem encykliki papieskiej z nawiązaniem do Ga 4,4—6, o ściśle określonym miejscu Matki Odkupiciela w planie zbawienia).

Genezę i charakter przedstawionych medytacji biblijnych, a także ich potrzebę i aktualność najlepiej wyjaśnia sam autor we *Wstępie*. Godne uwagi i podkreślenia jest to, co wskazuje na cienie polskiego kultu maryjnego, zdawałoby się tak przodującego w świecie i rozwiniętego, mianowicie oderwanie się spontanicznej i masowej pobożności od źródeł Objawienia i nauki Kościoła (polski fideizm i sarmacka niechęć do wysiłku umysłowego, jak określa to autor), oraz oderwanie kultu maryjnego od codziennego chrześcijańskiego życia. Szerzenie się wad narodowych w życiu codziennym zaprzecza wnioskowości pięknych haseł i uroczyste ponawianych wniosków ślubowań. Zachodzi obawa, że jesteście „zuchwałymi czcicielami” Matki Bożej wg klasyfikacji św. Ludwika Grignon de Montfort. Lekarstwo widzi autor w powrocie do źródeł Objawienia i do nauki Kościoła i w ściślejszym związaniu kultu Bogarodzicy z życiem codziennym chrześcijańskim. Temu celowi podwójnemu pomocą ma i rzeczywiście uważam, że może z powodzeniem służyć właśnie niniejszy zbiór biblijnych medytacji (*lectio divina*) o Matce Odkupiciela, któ-